

Sygnatura akt I C 742/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Bukaczewska

Protokolant: Mateusz Całka

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko J. K. (1)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. powództwo oddała;

zasądza od powoda H. K. na rzecz powódki J. K. (1) kwotę 2.400,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód H. K. wniósł o uznanie pozwanej J. K. (1) za niegodną dziedziczenia po spadkodawcy S. K. oraz o zasądzenie kosztów procesu w uzasadnieniu wskazując, że pozwana świadomie skorzystała z testamentu ustnego, podrobionego przez R. O., I. O. (1) oraz W. M., co daje podstawy do uznania jej za niegodną dziedziczenia, a tym samym pozbawienia jej zdolności do dziedziczenia w trybie art. 928 § 1 pkt. 3 kc. Ponadto H. K. wskazał, że pozwana w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku powoływała się na treść testamentu ustnego oraz zeznawała, że świadkowie R. O., I. O. (1) i W. M. byli obecni w dniu śmierci spadkodawcy, udzielali mu pomocy oraz byli świadkami testamentu ustnego, co stanowi próbę sfałszowania wyrażonej woli spadkodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwana zarzuciła, że powód nie wykazał zasadności roszczenia, jak również uchybił rocznemu terminowi do wytoczenia powództwa, który jest terminem zawitym i nie mają do niego zastosowania przepisy o przerwaniu biegu przedawnienia.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił:

W skład spadku po zmarłym S. K. wchodzi udział w prawie własności nieruchomości rolnej bez zabudowań, położonej w miejscowości C. w powiecie (...) oraz nieruchomość przy ul. (...) w W..

Dowód: odpis zwykły z księgi wieczystej k. 13-15;

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. akt: I Ns 1626/08, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 4 września 2008 r. w W., S. K., ostatnio stale zamieszkałym w W. przy ul. (...), na podstawie ustawy nabyli: żona J. K. (1) oraz brat H. K. po 1/2 części każdy z nich wprost.

Dowód: postanowienie z dnia 9 czerwca 2010 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns 1626/08;

Spadkodawca S. K. zmarł w swoim domu w W. przy ul. (...). Spadkodawca po powrocie z przejażdżki rowerowej zasłabł na podeście schodów, przed domem. Pozwana po tym jak mąż poczuł się gorzej udała się do domu po wodę, a gdy wróciła zastała męża nieprzytomnego. W tym czasie w domu wnioskodawcy, oprócz jego żony J. K. (1) obecni byli również: R. O., I. O. (1) i W. M.. Pozwana wezwał pogotowie.

Dowód: zeznania świadka K. G. k. 67, zeznania świadka J. K. (2) k. 82-83, zeznania świadka R. O. k. 84, zeznania świadka V. M. k. 178, zeznania pozwanej J. K. (1) 202-204;

Po przyjeździe na teren posesji K. G., po którą zadzwoniła pozwana, R. O., I. O. (1) i V. M. byli jeszcze w domu zmarłego. Spadkodawca nadal pozostawał nieprzytomny. K. G. ponownie wezwała pogotowie. Przed przyjazdem karetki J. K. (1) pobiegła poprosić sąsiada I. O. (2), który jest lekarzem, o pomoc. W tym czasie goście opuścili posesję, a przy spadkodawcy pozostała jedynie K. G..

Dowód: zeznania świadka K. G. k. 66-67, zeznania świadka K. G. k. 67, zeznania świadka R. O. k. 84, zeznania V. M. k. 178, zeznania pozwanej J. K. (1) 202-204;

Po odłożeniu domofonu, I. O. (2) założył na siebie okrycie, złapał torbę lekarską i wyszedł. Pozwanej nie było już przed jego domem. Po drodze minęły go dwa samochody.

Dowód: zeznania I. O. (2) k. 39-40;

Kiedy I. O. (2) dotarł na posesję, zastał już tylko córkę J. K. (1) – K. G.. S. O. odniósł wrażenie, że pozwana „nie kontaktuje” dlatego zapytał tylko czy została wezwana karetka i został poinformowany, że pogotowie jest już w drodze. I. O. (2) od razu przystąpił do udzielania S. K. pomocy i czynił to aż do przyjazdu karetki pogotowia, co nastąpiło po około 15 minutach. Dzień był ciepły, spadkodawca miał na sobie rozpiętą, cienką koszulę, która odsłaniała klatkę piersiową. Nogi miał parę schodów niżej, a tułów wyżej. Na schodku po lewej leżała rozbita szklanka. S. O. odniósł wrażenie, że jest pierwszą osobą udzielającą pomocy choremu. Po przyjeździe karetki, lekarz pogotowia przy wsparciu I. O. (2), kontynuował reanimację spadkodawcy przez jakiś czas, a następnie stwierdził zgon. W trakcie reanimacji członek zespołu reanimacyjnego starał się ustalić do którego szpitala można przewieźć S. K..

Dowód: zeznania świadka I. O. (2) k. 39, zeznania świadka K. G. k. 67, J. K. (1) 202-204;

Po odjeździe karetki K. G. poinformowała telefonicznie o przebiegu zdarzenia siostrę wnioskodawczyni G. R., a wnioskodawczyni poprosiła o przybycie kuzyna S. M. K.. Gdy G. R. dojechała do domu furka i drzwi do mieszkania były otwarte. W domu była K. G., pozwana i M. K.. Spadkodawca leżał na wypoczynku. Był przykryty. Rodzina czekała na przyjazd pracowników zakładu pogrzebowego. Około pierwszej w nocy M. K. odwiózł G. R. do domu. Następnego dnia G. R. odwiedziła siostrę po pracy. Pozwana źle się czuła, potrzebowała wsparcia. W domu spadkodawcy i pozwanej obecni byli R. i I. O. (1).

Dowód: zeznania świadka G. R. k. 65-66;

Nieruchomość przy ul. (...) we W. jest ogrodzona. Wokół ogrodzenia posadzona została roślinność. Krzewy i drzewa oddzielają ją od sąsiednich działek, jednak nie zasłaniają całkowicie widoku na posesję. Między roślinami są prześwit. W niektórych miejscach można dojrzeć sylwetkę człowieka. Granica z posesją obok przebiega wzdłuż garażu.

Dowód: zeznania świadka J. K. (2) k. 82, fotografie w aktach sprawy I Ns 1626/08, fotografie k. 199;

Podest przed domem jest widoczny z ulicy (...). Dojazd do ul. (...) jest łatwy dla mieszkańców, jednakże ich znajomi zazwyczaj mają trudności z dojazdem i trzeba im szczegółowo tłumaczyć jak trafić na ul. (...).

Dowód: zeznania świadka I. O. (2) k. 39-40, zeznania świadka G. R. k. 65-66, zeznania świadka J. K. (2) k. 82, zeznania świadka A. K. k. 105-106;

S. K. nie utrzymywał kontaktu z bratem H. K. i nie rozmawiał z nim nawet podczas świąt.

Dowód: zeznania J. K. (1) k. 202-203;

Na stypie pozwana płakała, źle się czuła i mało rozmawiała.

Dowód: zeznania świadka K. G. k. 67;

Podstawą ustaleń faktycznych stały się dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie, których prawdziwość nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a ponadto zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Wyjątek stanowiły jedynie zeznania świadka R. L., gdyż nie dysponowała ona wiedzą o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w tym dotyczących przebiegu zdarzeń w dniu śmierci spadkodawcy. R. L. rodzinę swojego ojca poznała dopiero na stypie S. K., podczas której J. K. (1) była w nienajlepszym stanie emocjonalnym i nadawanie jej wypowiedziom w tym dniu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia, nie wydaje się w przekonaniu Sądu zasadne. Nadmienić jedynie należy, że mało prawdopodobne jest, aby pozwana nieznannej osobie (jaką bez wątpienia pozostawała dla niej R. L.), którą widzi po raz pierwszy w życiu, zwierzała się, i to w trakcie stypy, z problemów finansowych oraz radziła w sprawie dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po mężu.

Z podobnych przyczyn pominięte zostały zeznania powoda H. K.. Dodatkowo Sąd nie dał wiary tym zeznaniom, w zakresie w jakim powód zeznał, że pozostawał w poprawnych relacjach z bratem. Jak wynika bowiem z treści tych zeznań, powód nie wiedział nawet, jaki stosunek łączy zmarłego z K. G. ani, że nieruchomość przy ul. (...) jest jego własnością, o czym świadczy m. in. okoliczność, że nie została ona wzięta pod uwagę przez powoda przy określaniu wartości przedmiotu sporu, a wiedzę o jej stanie prawnym powziął powód dopiero przy sporządzaniu spisu inwentarza (już po wytoczeniu powództwa). Taki brak elementarnej wiedzy na temat życia brata świadczy raczej o tym, że nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów, na co wskazywała w swych zeznaniach m.in. pozwana. Dobrze obrazuje to też wspomniana już wyżej okoliczność, że jego rodzona, czterdziestoletnia córka, członków rodziny S. K. miała okazję poznać dopiero na jego stypie.

Sąd zważył:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 928 § 1 kc, spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności, umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. Art. 929 kc przewiduje natomiast, że uznanie spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku.

W ocenie Sądu, wbrew zarzutom pozwanej, zachowany został przez powoda termin do wytoczenia powództwa o uznanie spadkodawczyni za niegodną dziedziczenia. Powód wystąpił z takim żądaniem 1 czerwca 2011 r., a postanowienie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, wydane zostało w dniu 9 czerwca 2010 r., przy czym Sąd podzielił pogląd powoda, zgodnie z którym o przyczynie niegodności ostatecznie dowiedział się z chwilą wydania powołanego postanowienia. Powództwo nie mogło jednak zostać uwzględnione z powodu braku spełnienia pozostałych przesłanek, warunkujących możliwość uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie podkreśla się, że przyczyny niegodności, wymienione w przepisie art. 928 § 1 kc mają charakter wyczerpujący i wyłączny, stąd też niemożliwie jest żądanie uznania niegodności z innych, chociażby najbardziej uzasadnionych, powodów (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt: I ACa 1176/12, lex nr 1311987, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999 r., sygn. akt: II CKN 627/98, lex nr 1231370). W szczególności Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 1977 r. (sygn. akt: I CR 207/77) stwierdził, że do zniszczenia przez spadkobiercę pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie można odnieść skutku w postaci niegodności dziedziczenia, który to skutek przepis art. 928 § 3 kc wiąże z umyślnym zniszczeniem testamentu ustnego, co oznacza, że art. 928 § 1 kc nie można stosować w drodze analogii do stanów faktycznych nim nieobjętych.

W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby zachowanie pozwanej wypełniło którykolwiek ze wskazanych warunków niegodności dziedziczenia. Pozwana nie dopuściła się bowiem umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, nie nakłoniła go podstępem lub groźbą do sporządzenia lub odwołania testamentu, nie przeszkodziła mu w taki sposób w jego sporządzeniu, umyślnie nie ukryła i nie zniszczyła testamentu, nie podrobiła lub przerobiła jego testamentu, jak również świadomie nie skorzystała z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. Z dokonanej przez Sąd wykładni przepisu art. 928 § 1 kc, wynika przy tym, że brak spełnienia ostatniej z przesłanek miałyby miejsce także w przypadku ustalenia, że R. O., I. O. (1) i V. M. nie było w dniu śmierci spadkodawcy w domu pozwanej. Potwierdzenie wersji świadków, nawet w przypadku, gdyby pozwana miała świadomość, że ich zeznania nie opierają się na prawdzie i, co się z tym wiąże, nie mogło dojść do wyrażenia przez spadkodawcę ostatniej woli w okolicznościach przez nich podanych, nie wypełnia przesłanki skorzystania z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. (...) lub „przerobienie” dotyczyć może w ocenie Sądu wyłącznie dokumentu i z tej przyczyny pojęć tych nie można odnosić do ustnego oświadczenia woli. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby dopuszczenie rozszerzającej wykładni art. 928 § 1 kc, która jak zostało to już wspomniane, została wyłączona zarówno w judykaturze jak i piśmiennictwie. Oceny tej nie podważa wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2002 r. (sygn. akt: I CK 26/02, lex nr 55251) pogląd, zgodnie z którym spadkobierca może być uznany za niegodnego dziedziczenia, jeżeli podrobił podpis spadkodawcy pod pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego lub skorzystał z takiego pisma. Jak wynika bowiem z uzasadnienia powołanego wyroku, możliwość taką Sąd Najwyższy przyjął w wypadku, gdy podrobienie lub przerobienie dotyczy pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, zaopatrzonego w podpis spadkodawcy, wskazując, że podpisanie przez spadkodawcę pisma, stwierdzającego treść testamentu ustnego, upodabnia czynność stwierdzającą treść testamentu ustnego do oświadczenia ostatniej woli, a więc do samego testamentu. W rozpatrywanej sprawie sytuacja taka nie miała jednak miejsca.

Abstrahując od powyższego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że pozwana mijiała się z prawdą zeznając, że R. O., I. O. (1) i V. M. gościli u nich w dniu śmierci spadkodawcy. W tym miejscu wskazać należy, że w związku z okolicznością, że pozwana ani w toku niniejszego postępowania, ani w trakcie składania zeznań podczas sprawy dotyczącej nabycia spadku nie twierdziła, by była obecna podczas wypowiedzania ostatniej woli przez spadkobiercę oraz wobec stwierdzenia nabycia spadku po S. K. na podstawie ustawy, Sąd nie ocenił ponownie treści zeznań świadków w zakresie dotyczącym wyrażenia przez spadkodawcę ostatniej woli, ani ewentualnych pobudek złożenia zeznań tej treści. Nadmienić jedynie należy, że pozbawienie mocy dowodowej zeznań wskazanych świadków odnośnie tej konkretnie okoliczności nie może pozbawiać ich automatycznie wiarygodności w pozostałej części, zwłaszcza potwierdzonej innymi środkami dowodowymi.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd dał wiarę świadkom R. O., I. O. (1) i V. M., że przebywali na terenie posesji pozwanej w dniu śmierci jej męża. Zeznania te zostały bowiem potwierdzone nie tylko przez córkę pozwanej K. G., ale również przez sąsiada pozwanej J. K. (2). W ocenie Sądu natomiast J. K. (2) jest osobą wiarygodną, niepozostającą z pozwaną w na tyle bliskich relacjach, aby stracić obiektywizm przy opisywaniu zdarzeń z dnia śmierci spadkodawcy. Świadek ten w sposób stanowczy zeznał, że w godzinach wieczornych widział gości u Państwa K.. Jego zeznań nie mogą podważyć przy tym złożone przez powoda do akt I Ns 1626/08 fotografie, które wykluczać miały możliwość dostrzeżenia z posesji J. K. (2) osób przebywających u Państwa K.. O ile bowiem perspektywa z jakiej wykonane zostały te zdjęcia (znajdujące się w aktach I Ns 1626/08) daje poczucie, że oddzielająca sąsiadów ściana zieleni zupełnie zasłania widok na posesję graniczącą, o tyle na zdjęciach dołączonych do niniejszej

sprawy wyraźnie widać, że istniejące prześwity były wystarczające dla zaobserwowania przebywających na posesji S. K. osób.

Powyższych zeznań nie dyskredytują zeznania świadka I. O. (2), który podał, że miał wrażenie, iż był pierwszą osobą udzielającą pomocy spadkodawcy. Było to bowiem wyłącznie subiektywne odczucie świadka, a konkretne pytania w tej kwestii nigdy nie padły.

Przy ocenie zeznań R. O. nie można również pominąć, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku jako jedyny podał, że zmarły przed śmiercią dostał drgawek. Jak wskazała natomiast biegła z zakresu kardiologii, składając ustną, uzupełniającą opinię w trakcie rozprawy apelacyjnej, drgawki występują w przebiegu ostrych zawałów serca i niewydolności krążeniowo-oddechowej gdyż są objawem niedotlenienia mózgu (k. 355 w aktach sprawy II Ca 1433/10). Takie niedotlenienie, co również wynika z powołanej opinii, poprzedziło zgon spadkodawcy, a to wskazuje na prawdziwość zeznań R. O., co do jego obecności przy śmierci spadkodawcy. Ponadto ostatecznie nawet świadek I. O. (3) potwierdził, że dojazd na ul. (...) nie jest łatwy dla innych osób poza mieszkańcami, a to uwiarygodnia podany m.in. przez R. O. przebieg wypadków, a w tym wyjazd celem sprowadzenia karetki. Co więcej, karetka ta musiała mieć problemy z dotarciem do celu gdyż przyjechała po dość długim oczekiwaniu, w trakcie którego J. K. (1) zdążyła pobiec po sąsiada I. O. (2), a ten jeszcze przez co najmniej 15 minut samodzielnie reanimował spadkodawcę.

Reasumując, brak było zdaniem Sądu podstaw do przyjęcia, że pozwana J. K. (1) świadomie wprowadziła w błąd Sąd co do obecności osób trzecich w dacie zgonu spadkodawcy, w czym powód błędnie upatrywał przyczyny niegodności. Nie wykazał też powód, aby pozwana w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. świadomie powołała się na treść testamentu ustnego wiedząc, że taki testament nie został wypowiedziany. W tym miejscu wskazać jeszcze wypada, że odmiennej oceny nie czyni zasadną okoliczność, że według zeznań świadka I. O. (2), złożonych w sprawie I Ns 1626/08, pozwana przekazała mu informację, że przed śmiercią S. K. zdążył upić kilka łyków wody, podczas gdy składając zeznania oświadczyła, że po powrocie z wodą zastała męża nieprzytomnego. Nie można bowiem zapominać, że zdarzeniom, rozmowom i zachowaniom w tamtym dniu towarzyszyła bardzo nerwowa atmosfera, która z pewnością udzieliła się wszystkim, a to mogło wpłynąć na zniekształcenie odbioru przekazu przez świadka. Ponadto jak zeznał I. O. (2) w obu sprawach, odniósł wrażenie, że „pозwana nie kontaktuje”. Z tej przyczyny wypowiedziane przez nią w tamtym czasie informacje traktować należy z dużą ostrożnością, gdyż mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Co więcej, według biegłej kardiolog, która sporządziła opinię w sprawie o sygn. akt II Ca 1433/10, w przebiegu ostrego zawału serca (w wyniku którego zmarł spadkodawca) utrata przytomności jest najczęściej natychmiastowa, a to czyni wiarygodną wersję pozwanej, która zarówno w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku jak i w niniejszej, konsekwentnie zeznawała, że gdy wróciła z wodą zastała męża nieprzytomnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji postanowienia.

Orzeczenie o kosztach procesu znajduje podstawę w art. 98 kc.